Dziedzictwo Boże

Co uzyska Bóg

> Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael! – Izaj. 19:25.

Dziedzictwo Boże? Od kogo Bóg mógłby cokolwiek odziedziczyć? Najczęściej myślimy o dziedzictwie jako o majątku otrzymanym od kogoś, kto żył przed nami, od kogo otrzymujemy przysługujący nam dział. Ale od kogo miałby Bóg cokolwiek odziedziczyć?

W Starym Testamencie słowo które jest często tłumaczone jako „dziedzictwo” oznacza również „majątek”, „część” lub „udział”. To oznacza, że ta „część” jest czymś, co zostało otrzymane od kogoś większego, jakiegoś dobroczyńcy. Ale użycie tego wyrażenia w stosunku do Boga wskazuje, że ta „część” lub „udział” oznacza Boże posiadanie. To Bóg jest właścicielem i wszystko co istnieje objęte jest procesem stworzenia, zbawienia i odkupienia. Punktem kulminacyjnym historii będzie odebranie przez Boga swego dziedzictwa. Będzie to chwila cudowna i szlachetna – uwieńczenie Jego planu dla całego stworzenia na przestrzeni wieków.

Stworzenie

> „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. (…) I spojrzał Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre” (1 Moj. 1:1,31).

Ten elegancki i prosty język opisuje majestatyczne wydarzenie. Doskonałe stworzenie. Niezliczona ilość gwiazd, galaktyk i innych niebiańskich cudów; a wszystko to poruszające się po wytyczonych trajektoriach, w akcie doskonale zsynchronizowanego triumfu.

Na ziemi – życie. Idealne połączenie promieni słonecznych, substancji odżywczych i atmosfery, zdolne utrzymać bogactwo roślin i zwierząt tak złożonych, powiązanych ze sobą, tak cudownych, że człowiek może tylko podziwiać ich cichy wdzięk i piękno.

Nowostworzone niebo i ziemia były tak wspaniałe, że Gwiazdy Poranne śpiewały razem, a wszyscy Synowie Boży krzyczeli z radości (Joba 38:7). Wyobraźmy sobie piękno, które spowodowało, że Logos i pozostali członkowie niebiańskiej rodziny Bożej spontanicznie zaczęli wychwalać swego pełnego miłości Ojca. Niebo i ziemia są arcydziełami stworzenia, a jako takie stanowią część cennego majątku Boga – Jego dziedzictwa, którym będzie się cieszyć przez całą wieczność.

Ludzkość

Klejnotem ziemskiego stworzenia Bożego był człowiek. W tym przypadku Bóg nie ograniczył się tylko do stworzenia żywego, neurologicznego dzieła sztuki. On stworzył ziemską istotę, z którą mógł budować emocjonalne, duchowe i rodzinne więzi. Bóg umieścił w człowieku potencjał do miłości; człowiek stał się istotą, którą Bóg mógł kochać, istotą, która mogła kochać Boga, istotą, która mogła kochać innego człowieka.

Kiedy Bóg stworzył ziemię, wiele z jej fragmentów nie było jeszcze dokończonych. Ogród Eden był gotowy do przyjęcia ludzkości i zaspokojenia wszelkich ludzkich potrzeb, ale reszta ziemi była wciąż niedokończona i raczej niezbyt zachęcająca. Podobnie człowiek; on również został stworzony doskonałym, ale w pewnym sensie proces stworzenia nie został zakończony. Był doskonały w tym znaczeniu, że był bez grzechu i miał pełny potencjał do rozwoju charakteru, wiary, mądrości i miłości. Jednak te cenne cechy ludzkiego życia nie zostały jeszcze w pełni wyuczone. Ludzkość miała pełny potencjał, ale niepełną wiedzę i brak doświadczenia.

Relacja Boga z Adamem, a później również i z Ewą była piękna i bogata – ciepła i łagodna. Bóg był Ojcem pięknego człowieka; syna i córki. Choć grzech i upadek człowieka nie były dla Boga zaskoczeniem, to jednak być może poczuł ból w sercu, gdy usłyszał od swego dziecka Adama: „Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się” (1 Moj. 3:10).

Pod drzewem poznania dobra i zła, ludzkość rozpoczęła swoją wędrówkę w grzechu; podróż, która miała ich zaprowadzić do tak głębokiego upadku, że potrzebny był plan zakrojony na tysiące lat, aby rozwiązać ten problem. Efekt końcowy tego planu, jakim będzie odkupiony człowiek, odrodzony, wykształcony i gotowy pod każdym względem do zamieszkania na doskonałej i przysposobionej do wiecznego życia ziemi, będzie kolejną częścią dziedzictwa Boga, którym będzie się cieszył i kochał je na zawsze. Wówczas spełnią się słowa apostoła Piotra: „my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotr. 3:13). Będzie to „przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi” (Obj. 21:3). Następnie, „otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj.

21:4).

Izrael

Bóg wybrał pewną nieliczną, uprzywilejowaną grupę ludzi – Izrael, obdarzając ich szczególnym błogosławieństwem. W hebrajskim Piśmie Świętym Bóg często wspomina, że wybrał sobie naród żydowski jako swe szczególne dziedzictwo.

W 5 Moj. 4:20 Bóg polecił Żydom, aby nawet gdy zobaczą jak reszta świata wielbi stworzenie, to oni nie mogą ulec pokusie, aby postępować tak samo. Oni mają czcić jedynego Boga. On jest ich Panem. To On wywiódł ich „z żelaznego pieca, z Egiptu” aby byli jego własnym ludem, jego dziedzictwem.

„Gdy Najwyższy przydzielał dziedzictwa narodom, gdy rozdzielał synów ludzkich, już ustalał granice ludów według liczby synów izraelskich. Gdyż działem Pana jest lud jego, Jakub wyznaczonym mu dziedzictwem” (5 Moj. 32:8-9). Bóg rozplanował świat mając na względzie błogosławieństwo dla Izraela, ponieważ ten właśnie naród jest Jego dziedzictwem.

Psalm 33:12-22 mówi o tym, jak bardzo uprzywilejowany jest naród, który został wybrany przez Boga jako Jego szczególne dziedzictwo. Bóg wie, jakim rozumowaniem kierują się ludzie, którzy mają skłonność do pokładaniu ufności w swej własnej sile. Ale te rzeczy ich nie uratują. Tylko Boża ręka może ochronić Jego dzieci. Błogosławiony jest ten naród, który Bóg wybrał jako swoje dziedzictwo, aby go chronić i pielęgnować. Psalmista konkluduje swą myśl słowami: „Niech spocznie na nas łaska twoja, Panie, ponieważ w tobie mamy nadzieję!” (Ps. 33:22).

Psalm 78:70-72 opowiada nam o czasach, kiedy Dawid opiekował się owcami, dbając o ich potrzeby i zapewniając im ochronę. Z całego serca dbał o nie, ponieważ je kochał. Ponieważ Bóg tak umiłował Izrael, wybrał im na króla człowieka takiego jak Dawid; lidera, który miał pokochać ten naród tak, jak kocha go Bóg.

Nawet mając namacalne dowody Bożej wierności, Izrael nie był w stanie dochować swej wierności wobec Boga. W 5 Moj. 9 Mojżesz powiedział do Izraela, że to Bóg dał im cudowne uwolnienie z Egiptu, zapewniał ochronę przed głodem, cierpieniem i wężami w okolicach Horeb. Przypomniał im, że to Bóg zapewnił wyjątkową możliwość relacji ze sobą za pośrednictwem Zakonu. Mimo to, naród ten regularnie okazywał nieposłuszeństwo, nie ufał Mu i buntował się. Bóg miał pełne prawo zniszczyć ten lud, jednak nie stało się tak w wyniku wstawiennictwa Mojżesza. Mojżesz w swej rozmowie z Bogiem wskazał, że byłoby dla Boga wstydem, gdyby okazało się, że wyprowadził ich z Egiptu wśród znaków i cudów, tylko po to, aby ich zniszczyć na pustyni. Byłoby szkoda zniszczyć naród, w który Bóg zainwestował tak dużo łaski i miłosierdzia. Mojżesz przyznał przed Bogiem, że jest to naród twardego karku, ale przecież należy do Niego. Prosił Boga, aby nie działał wobec Izraela na podstawie ich braku wiary, ale w oparciu o bogactwo wiary ich ojców – Abrahama, Izaaka i Jakuba.

I stało się tak, jak podsumowuje to 2 Moj. 32:14: „I użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud”. Patrząc z punktu widzenia zasad sprawiedliwości, ludzie powinni być zniszczeni przez swój grzech. Jednak Mojżesz, obraz Odkupiciela, wstawił się za ludem, dzięki czemu ich relacja z Bogiem została utrzymana.

Izrael uniknął całkowitego zniszczenia, ale nie kary. „Gdyż Ja jestem z tobą – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary” (Jer. 30:11). Boże pragnienie upominania i korygowania postępowania swego ludu wynika z Jego bezgranicznej miłości do nich.

> „Kogo bowiem Pan miłuje, tego smaga, jak ojciec swojego ukochanego syna” (Przyp. 3:12).

Bóg wspomniał Izraelowi, że jeżeli okażą nieposłuszeństwo, to będę ich karać, ale ich niewierność nie będzie skutkować niewiernością po stronie Boga. Obietnice które dał Bóg, zostaną dotrzymane (Ps. 89:28-37). Apostoł Paweł w Rzym. 11:25-29 powtarza tę samą zasadę. Boże obietnice dla cielesnego Izraela są pewne i bezkompromisowe.

Bóg obiecał Jakubowi, że jego dzieci będą tak liczne, jak proch ziemi, a przez jego potomstwo (Izrael), Bóg będzie błogosławić wszystkie narody ziemi (1 Moj. 28:14). Obietnica ta odnosi się do czasów, kiedy to zmartwychwstały i odrodzony naród Izraelski będzie potomstwem Abrahama, przez które błogosławieństwa Królestwa Bożego obejmą cały świat.

Nowe Stworzenie

Kolejną częścią dziedzictwa Bożego będzie duchowe nasienie Abrahama – Nowe Stworzenie. Każde Nowe Stworzenie staje się własnością Bożą. „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:17). Podczas Wieku Ewangelii, Bóg poszukuje „ludu dla imienia swego”, powołując ich „z ciemności do cudownej swojej światłości” (Dzieje Ap. 15:14, 1 Piotr. 2:9-10). Stają się oni „rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym” (1 Piotr. 2:9).

Greckie określenie przetłumaczone jako „lud nabyty” pochodzi z tego samego greckiego wyrażenia, które tłumaczone jest jako „odkupienie własności” w Efez. 1:14.

Stwierdzenie to podkreśla zatem, że Nowe Stworzenie będzie częścią Bożej własności – Jego wiecznego dziedzictwa. „Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (1 Kor. 6:20).

Ci, którzy przyjmują Chrystusa, otrzymali moc, aby stać się synami Bożymi (Jan. 1:12). Podobnie jak Izrael, Nowe Stworzenie ma błogosławieństwo korzystania z Bożego sprawdzania, poprawy i karania. „Bo kogo Pan miłuje, tego karze. I chłoszcze każdego syna, którego przyjmuje” (Hebr. 12:6). Doświadczenia są błogosławioną częścią doświadczenia życiowego Nowego Stworzenia. Ucisk wyrabia cierpliwość, która prowadzi do doświadczenia, które z kolei jest świadectwem charakteru. Doświadczenie prowadzi do nadziei – mocnej i radosnej ufności w obietnicę zmartwychwstania. Ten rodzaj nadziei, raz zapoczątkowanej, nie może zawieść (Rzym. 5:3-5).

Każdy członek Nowego Stworzenia jest starannie dobrany przez samego Boga z każdej grupy ludzi na ziemi. Nikt nie może przyjść do Jezusa, jeśli Bóg najpierw sam go nie pociągnie (Jana 6:44). Co za niezasłużony przywilej, aby być zauważonym i pociągniętym przez Boga, aby zostać naśladowcą Jezusa. Jest to trudna do opisania łaska – pociągnięcie przez Boga i zaproszenie do naśladowania Jezusa przez życie. Okoliczność, że Bóg pociąga każdego członka Nowego Stworzenia wskazuje na to, że pragnie On mieć indywidualny, wyjątkowy i wieczny związek z każdą taką osobą.

W historii Abrahama, który posłał swego zaufanego sługę, aby ten znalazł żonę dla Izaaka, Abraham jest obrazem Boga, zaś Izaak wskazuje na Chrystusa. Bóg wybiera obecnie tych, którzy staną się częścią oblubienicy Jego ukochanego Syna. Jednym z najbardziej błogosławionych wydarzeń w życiu ojca jest dzień, w którym piękna i szlachetna dziewczyna poślubia Jego syna. Po zakończeniu powołania, wierny i zmartwychwstały Kościół stanie się ukochaną synową, w której Bóg będzie miał upodobanie – radosną częścią Jego wiecznego dziedzictwa.

Obietnica, że Bóg otrzyma swoje dziedzictwo oznacza, że w ostatecznym rozrachunku wszystko będzie współdziałać ku dobremu. Każde złamane serce znajdzie swoje miejsce w Bożym królestwie pokoju i bezpieczeństwa. Boża mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość zapewnią całą wieczność sprawiedliwości, pokoju i harmonii między Nim samym, a Jego stworzeniem.

Redakcja